

Zdarzyło się dziś... 22 kwietnia 1941 r.



22 kwietnia 1941 r. w warszawskim getcie zmarł Leon Berenson, jeden z najwybitniejszych obrońców przedwojennej adwokatury, znakomity mówca, działacz niepodległościowy, dyplomata.

Ukończył prawo na Sorbonie. Od 1905 był pomocnikiem adwokata przysięgłego w kancelarii Stanisława Patka. Już wówczas wszedł w skład tworzonego Koła Obrońców Politycznych. W latach 1905-1908 bronił przed sądami rewolucjonistów z Organizacji Bojowej Polskiej Partii Socjalistycznej m.in. Henryka Barona, uczestnika kilkunastu akcji zbrojnych, straconego w warszawskiej Cytadeli.

W czasie I wojny światowej został członkiem Rady Miejskiej Warszawy.

W 1918 r. przebywając w Moskwie skutecznie interweniował u swojego byłego klienta - Feliksa Dzierżyńskiego - w sprawie uwolnienia aresztowanego Bolesława Wieniawy-Długoszewskiego, adiutanta Józefa Piłsudskiego. Po rozpadzie małżeństwa Berensonów, Bronisława Berenson została żoną Wieniawy.

W latach 1917-1918 pracował w Departamencie Sprawiedliwości Tymczasowej Rady Stanu, zajmując się projektami dotyczącymi organizacji więziennictwa. W 1920 został konsulem w Charkowie, następnie wyjechał na misję do Waszyngtonu. W latach 1920-1923 pełnił funkcję radcy poselstwa polskiego w Waszyngtonie, a potem w Tokio.

W 1925 r. powrócił do adwokatury, zaangażował się w działalność Zrzeszenia Prawników Socjalistów oraz Ligi Praw Człowieka i Obywatela. Występował w licznych procesach politycznych, m.in. w latach 1931-1933 bronił w procesie brzeskim Norberta Barlickiego i Adama Pragiera.

W samorządzie adwokackim pełnił funkcje członka warszawskiej rady adwokackiej, w chwili wybuchu II wojny światowej.

Słynął ze swoich zdolności krasomówczych. W 1938 r. Polska Akademia Literatury, doceniając jego umiejętności oratorskie odznaczyła go Złotym Wawrzynem.

Podczas II wojny światowej mimo swojego

żydowskiego pochodzenia nie ukrywał się. Po utworzeniu w Warszawie getta został do niego wysiedlony. Miał wtedy powiedzieć: „Całe moje życie było poszanowaniem prawa, teraz posłucham tego prawa, które jest bezprawiem”.

W książce „Wędrowki po ścieżkach wspomnień” Mieczysław Jarosz pisze o adw. Berensonie: „Analizując sylwetkę Leona Berensona, oceniając jego zalety, cnoty, bezinteresowność, sądzę, że można go postawić w jednym rzędzie z drem Januszem Korczakiem”.

Zmarł 22 kwietnia 1941 r. w getcie warszawskim. Jest pochowany na cmentarzu żydowskim przy ul. Okopowej.